

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 93 (11 429)

Poznań, środa 13 maja 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Gratulacje z Polski dla nowego prezydenta Francji

(PAP) I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania wystosował do François Mitterranda w związku z jego wyborem na prezydenta Francji depechę, w której czytamy m. in.: Proszę pana o przyjęcie serdecznych gratulacji i najlepszych życzeń w związku z wyborem na najwyższą godność we Francji.

Wielką zmienną wymowę ma fakt, że pierwszy raz w historii w powszechnych wyborach na stanowisko prezydenta Republiki Francuskiej wybrany został reprezentant lewicy.

Pragnę podkreślić, że Polska przywiązuje i przywiązuje nadal wielką wagę do stałego, wszechstronnego rozwoju tradycyjnie przyjaznej współpracy polsko-francuskiej we wszystkich dziedzinach.

W związku z wyborem François Mitterranda na prezydenta Francji, depechę wystosował również przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Naród francuski powierzył panu najwyższą godność prezydenta Republiki Francuskiej. W związku z tym doniosłym wydarzeniem proszę przyjąć, panie prezydencie, serdeczne gratulacje wraz z życzeniami wielu sukcesów w szczytnej służbie dalszemu rozwojowi Francji i pomyślności Francuzów.

Przebieg rozmów z „Solidarnością” • Sytuacja w górnictwie węglowym

Posiedzenie Rady Ministrów

(PAP) Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 11 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, któremu przewodniczył premier gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Rada Ministrów zapoznana się z dotychczasowym przebiegiem rozmów zespołów roboczych Komitetu do Spraw Związków Zawodowych i KKP NSZZ „Solidarność”. Rozmowy mają charakter roboczy, poszukujący właściwego rozwiązania przedłożonych postulatów i wyjaśnianiu spornych problemów. Szczególne znaczenie mają wśród nich sprawy związane z koniecznością działań zapobiegających dalszemu pogarszaniu się sytuacji gospodarczej kraju i warunków życia społeczeństwa. Rząd liczy na aktywny udział związków zawodowych w przezwyciężaniu istniejących trudności, na współdziałanie w wysiłkach mających na celu ustabilizowanie sytuacji społeczno-gospodarczej.

Rada Ministrów zapoznana się z sytuacją w górnictwie węglowym. Przede wszystkim w wyniku skrócenia czasu pracy w górnictwie, plan na rok bieżący zakładał wydobycie węgla w wysokości 188 mln ton. Jednakże na podstawie wyników 4 miesięcy szacuje się, że wydobycie to może spaść do poziomu 165 — 168 mln ton, a więc znacznie po-

niżej granicy wyznaczonej podstawowymi potrzebami gospodarki kraju.

W tej sytuacji Rada Ministrów zobowiązała Ministerstwo Górnictwa oraz inne resorty do podjęcia stosownych działań.

Jednocześnie Rada Ministrów zatwierdziła plan oszczędności w zużyciu węgla na rok bieżący w wysokości ponad 2 mln ton i zobowiązała resorty do podjęcia dalszych wysiłków w tym kierunku.

Konieczne jest podjęcie energicznych działań dla zapewnienia niezbędnego poziomu wydobycia węgla — podkreślił premier. Gwałtowny spadek wydobycia — stwierdził — ma bardzo niebezpieczne konsekwencje dla całej gospodarki. Powstała sytuacja musi być uznana za stan nadzwyczajny dla górnictwa i na rzecz górnictwa. Dlatego trzeba szybko opracować i wdrożyć program przedstawionych działań organizacyjnych, technicznych i zatrudnieniowych. Wielkie znaczenie ma również zapewnienie okregom górnictwa odpowiedniego zaplecza w postaci artykułów żywnościowych i przemysłowych, utrzymanie w tej dziedzinie zaopatrzeniowego priorytetu.

Rada Ministrów przyjęła program racjonalnej i oszczędnej gospodarki papierem, tek-

sturą i przetworami papierniczymi.

W kolejnym punkcie obrad ministrowie przedstawili główne, aktualne problemy rozwiązywane przez ich resorty. Usto sunkowując się do wypowiedzi premiera omówił problemy związane z gospodarką środkami dewizowymi, dyscypliną produkcyjną i przygotowywanymi projektami uproszczenia struktur centralnej administracji.

Premier podkreślił raz jeszcze obowiązek operatywnego współdziałania resortów z komisjami sejmowymi i realizowania postulatów poselskich.

Następnie premier ocenił stan reagowania resortów i urzędów państwowych na skargi i zażalenia obywateli. Na wszystkie skargi i zażalenia reakcja musi być szybka i właściwa, nacechowana troską i życzliwym stosunkiem do problemów i trudności odczuwanych przez obywateli.

Ministrowie zobowiązani zostali do wzmocnienia i usprawnienia pracy komórek rozpatrujących i załatwiających skargi i zażalenia. Wszystkie listy i skargi powinny być wnikliwie analizowane, w razie potrzeby badane na miejscu, a także stanowić podstawę do określania zjawisk i tendencji oraz rozwiązywania problemów, które są najczęstszym powodem krytyki i skarg obywateli.

Plenum WZZ w Poznaniu

Partia odradza się w ogniu szczerej krytyki

INFORMACJA WŁASNA

Czego brakuje w centralnych dokumentach zjazdowych? Jak i w jakim stopniu głosy płynące z podstawowych organizacji partyjnych województwa poznańskiego znalazły w nich odzwierciedlenie? Na ile jest możliwe potęczenie dużej — z konieczności — ogólności dokumentów centralnych z konkretnymi wnioskami poszczególnych środowisk? Nad tym właśnie zastanawiali się wczoraj uczestnicy plenarnego posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego w Poznaniu.

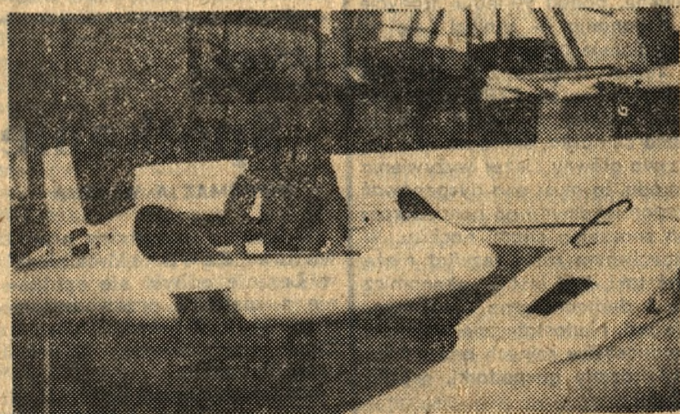
— Co ma dać ta debata, czego od niej oczekujemy? — zadał pytanie jeden z dyskutantów. Odpowiadając na nie, podkreślił dwa przyszłościowe dyskusyjne cele. Po pierwsze — zaznaczył — owa wymiana myśli ma umożliwić porównanie dwóch dokumentów: wojewódzkiego i centralnego — przygo-

towanych przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR. Po drugie zaś — zapoczątkować ma ogólną dyskusję nad projektem owych materiałów.

— To prawda, podkreślono w innej wypowiedzi, iż dokumenty te mają różne stopnie ogólności. To naturalne. Niemniej w owej syntezie istotne się muszą wszystkie istotne i ważne problemy. Ponieważ nie zawarto ich w wystarczającym stopniu — członkowie plenum poddawali materiał przedłożony przez centralny Zespół Zjazdowy krytyce. Najogólniej mówiąc koncentrowała się ona wokół ogólnikowości, braku konsekwencji w przedkładanych poglądach, nieprecyzyjnych sformułowaniach, a niekiedy w wewnętrznych sprzecznościach. Zabrakło — podkreślano — propozycji należytych gwarancji. A przecież diagnoza przedłożona przez poznański

Dokończenie na str. 2

Dolary za szybowce



Polski przemysł lotniczy znany jest w świecie głównie dzięki produkcji samolotów rolniczych. Ale wytwarzamy również coraz bardziej popularne maszyny wielozadaniowe oraz szybowce produkowane przez PZL Bielsko. Ponad połowa przeznaczona jest na eksport, prawie w całości do krajów kapitalistycznych. Produkuje się trzy typy szybowców „Jantar Standard 2”, „Jantar 28” i „Puchacz”. Koszt jednego szybowca na rynku zachodnim kształtuje się w granicach 20 000 do 30 000 dolarów.

Na zdjęciu: w hali produkcyjnej bielskich zakładów.

CAF — fot. — A. Baturu

J. Piasny ponownie rektorem AE

INFORMACJA WŁASNA

W Akademii Ekonomicznej w Poznaniu odbyły się wczoraj wybory rektora tej uczelni. 243 elektorów — reprezentantów samodzielnich i młodszych pracowników naukowych oraz studentów, a także i pracowników administracyjnych i technicznych w tajnych wyborach oddało swe głosy na jednego z dwóch zgłoszonych kandydatów. Prof. dr hab. Zbigniew Czerwiński uzyskał 104 głosy, zaś dotychczasowy rektor — prof. dr hab. Janusz Piasny — 130 głosów. Dokona-

ny wybór musi zostać zatwierdzony przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, dopiero potem — 1 września rektor — elekt rozpocznie trzyletnią kadencję.

Przypomnijmy, że J. Piasny kieruje AE od niespełna dwóch lat. Jest absolwentem tej poznańskiej uczelni. Jego zainteresowania badawcze obejmują m. in. szeroko rozumianą problematykę konsumpcji. Jest on członkiem jednego z zespołów Komisji do Spraw Reformy Gospodarczej, przewodnicząc grupie roboczej przygotowującej koncepcję przywrócenia w kraju równowagi pieniężno-rynkowej. Jest członkiem PZPR. (zr)

Spotkanie I sekretarza KC PZPR z członkami Prezydium ZG ZSMP

(PAP) I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania spotkał się wczoraj z członkami Prezydium Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, wybranymi na niedawno zakończonym III Nadzwyczajnym Zjeździe ZSMP.

Zabierając głos w czasie spotkania I sekretarz KC PZPR, pogratulował członkom Prezydium ZG wyboru do tego społecznego, nadrzędnego organu, kierującego działalnością związku.

Dzięki bezpośredniej i szczerzej rozmowie spotkanie stało się okazją do przedstawienia wielu istotnych problemów, organizacji, zadań jakie stawia przed sobą w najbliższych tygodniach i miesiącach ZSMP. Wielokrotnie nawiązywano do wyników III Zjazdu podkreślając, iż było to z wielu względów wydarzenie przełomowe nie tylko dla organizacji, ale i dla całego ruchu młodzieżowego.

Poparcie dla programu W. Jaruzelskiego

Dziesięć żołnierskich przepustek — ojczyźnie

(PAP) Miniona niedziela była ostatnim dniem żołnierskiego czynu pod hasłem „ojczyźnie 10 naszych żołnierskich przepustek”, w czasie którego wojskowe ekipy reprezentujące wszystkie okręgi wojskowe i rodzaje sił zbrojnych udzieliły wsparcia ludziami rolniczymu, budowniczemu przemysłowi, mieszkaniowemu i obiektom socjalnym.

Pracując na różnych budowlach i w rolnictwie żołnierze ofiarowali krajowi dziesięć kolejnych, niedzielnych przepustek, dając tym samym wyraz żołnierskiego poparcia dla 10-punktowego programu rządu premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

W marcu br. z apelem o przystąpienie do tego ogólnowojskowego nazywa społecznego

go wystąpili zwiadowcy — członkowie ZSMP z 5 Kołobrzecznego Pułku Zmechanizowanego im. Otokara Jarosza. Apel podjęła większość żołnierzy skich kolektyw.

12 bm. z grupą inicjatorów i wyróżniających się uczestników żołnierskiego czynu spotkał się premier, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski. Podkreślając społeczne i gospodarcze znaczenie inicjatywy młodzieży wojskowej podjętej z myślą o potrzebach kraju a zwłaszcza wsi, premier złożył wszystkim uczestnikom czynu serdeczne podziękowanie i życzył im pomyślności w służbie wojskowej i życiu osobistym.

W spotkaniu wziął udział wiceminister obrony narodowej, szef GZP WP gen. dw. Józef Baryła.

Zarejestrowano rolnicze związki

(PAP) Sąd Wojewódzki w Warszawie po rozpatrzeniu wniosku Komitetu Założycielskiego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, postanowił dokonać rejestracji związku.

Orzeczenie jest prawomocne.

Sąd Wojewódzki w Warszawie

wie zarejestrował także wczoraj w godzinach popołudniowych Centralny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych, który jest Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym Rolników Indywidualnych zrzeszonych w kółkach i organizacjach rolniczych.

Decyzja sądu jest prawomocna.

ROZWAŻMY

Zające, konie i wielbłąd

Nawet tysiąc zajęcy nie zastąpi konia. Najprawdziwszą tę prawdę wyczytałem przed laty w jakiejś książce. Wprawdzie ani jej autora, ani tytułu dzisiaj już nie pamiętam, spróbuję dopowiedzieć — od siebie — zakończenie tego zoologicznego porównania. Prawdą jest bowiem, że dwa zdrowe, pociągowe kasztanki dadzą sobie radę z ciężarem przekraczającym możliwości jednego wielbłąda. Polska nie jest pustynią, koni tu jeszcze sporo, a niektóre spośród nich (wcale ich resztek nie ma) to wspaniałe zwierzęta, których żądności nam zagrażają.

Co rzekłszy spieszę wyjaśnić, skąd tu zające, konie i wielbłądy, chociaż rzecz będzie głównie o polityce kadrowej. Najpierw przypomnienie zupełnie nieodległej przeszłości, o której trudno powiedzieć, że jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zakończyła się nieodwołalnie 31 sierpnia ubiegłego roku. Skupiani w wielkich rękach kierowniczych stanowisk w partii i administracji państwowej (czy szerzej — władzy ustawodawczej i wykonawczej) powodowało rozmyślanie i odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Konsekwencje znamy i

dlugo będziemy o nich pamiętać. Teraz się okazało, że w setki a może w tysiące idą liczby ludzi, którzy sprzeniewierzyli się elementarnym zasadom demokracji naruszyli normy życia społecznego, trzeba więc z ich „usług” rezygnować. Ko go jednak stawiać na wakujący stanowiska? Czy brakuje wartościowych, wykształconych ludzi, którym można powierzyć pełnienie odpowiedzialnych obowiązków?

Niedawne zalecenia prezydium rządu, zmierzające do uzdrowienia polityki kadrowej dowodzą, że powiedzenie „dobry fachowiec, ale bezpartyjny” umrze w końcu zasłużoną śmiercią. Znajdą się „rumaki”, a choćby robotne „araby”. Także wśród bezpartyjnych, w ZSL, SD, a również w PZPR są przecież ludzie zdolni zastąpić tych, którzy muszą odejść. Nie brak bowiem w Polsce i nigdy nie brakowało osób o czystych rękach i sumieniach, skromnych i sprawiedliwych, a równocześnie kompetentnych.

Jeśli więc powiedzieliśmy przysłowiowe „a”, że trzeba rozliczyć każdego, kto nadużył społecznego zaufania, a także rozdzielić obowiązki ustawodawcze od wyko-

nawczych, wzmacniając kontrolne funkcje organów wybieralnych — trzeba także wyliczyć pozostałe, do końca, litery alfabety. A więc włączyć do procesu podejmowania decyzji grono jak najszersze obarczając wszystkich, którzy zechcą uczestniczyć w sprawowaniu władzy, stosowną częścią odpowiedzialności za sprawy teraźniejszości i przyszłości kraju. Nawet w najsmutniejszym okresie wznowienia fasad rękoma ludowładztwa potwierdziła się przecież stara psychologiczna prawda, że ludzie, o których umiejętnościach wcześniej wiedziano niewiele, wtedy dowodzili swej obywatelskiej dojrzałości i odpowiedzialności, kiedy się im powierzono rozwiązywanie choćby małych, lecz istotnych, prawdziwych spraw.

Przed sierpniem wielu było takich, którzy za punkt honoru uznawali zajmowanie miejsc na szczytach kilkudziesięciu świecników, traktując wiele funkcji — co oczywiście — całkowicie formalnie. Przyszli czas roboty nie pozorowanej; ponieważ zaś rozmaite funkcje z natury rzeczy absorbują, zabierają czas i siły, trzeba do ich pełnienia szukać różnych ludzi. Ważne to nie tylko z jednostkowego punktu widzenia, lecz także dla zdrowego funkcjonowania organizmu społecznego. Jak to powiedział (w „Życiu Warszawy”) wybitny ekonomista, profesor Czesław Bobrowski? Nikt nie otrzymał od wyłaczającego użytkownika tego kluczyka, który wszystko otwiera.

ZYGMUNT ROLA

ODGŁOSY

Partia odradza się w ogniu szczerej krytyki

Racja istnienia ZSL

Dokończenie ze str. 1

Ubiegłotygodniowe III plenum Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego było nadzwyczajne, spowodowane utratą zaufania mas członkowskich do niedawno, bo w grudniu ub. roku, wybranych władz naczelnych. Kierownictwo ZSL podało się do zbiorowej dyktando, rzecz to w naszej polityce niebywała. Stało się to z powodu oderwania NK ZSL od żywotnych spraw chłopskiej części polskiego narodu, z powodu niedostrzeżenia chłopskiej woli utrzymania swojej klasowej egzystencji i poprawienia swojej pozycji w społeczeństwie.

Prawie półmilionowa partia, jaką jest ZSL, przetrwała różne doktrynalne zapędy, także do monopartyjności. W polskich warunkach ta doktryna stępiła. Ale władzom ZSL zabrakło sił do ofensywy na rzecz przywrócenia właściwej rangi swojej partii, wsi, indywidualnym producentom żywności. W rezultacie ruch ludowy — posiadający przecież piękne, ponad 90-letnie tradycje i dokonania — znalazł się na marginesie politycznej areny.

Teraz również ZSL, tak jak odradzała się PZPR, doszło do przekonanai, że skoro istnieje klasa chłopska, skoro na niej spoczywa główny ciężar wyżywienia narodu, to musi ona dysponować proporcjonalnymi do gospodarczego znaczenia siłami nacisku. W przeciwnym razie rezultat może być taki, jaki jest — ekonomiczne i demograficzne zrujnowanie wsi, niedostateczne wsparcie producentów rolnych przez państwo, stałe działki gospodarki, groźba głodu.

Miejmy nadzieję, że nowe kierownictwo ZSL rozumie niezbędność przywrócenia jednoci w ruchu ludowym, wśród całego polskiego chłopstwa, że rozumie niezbędność i korzyści, jakie cała kraj może zyskać, dzięki silnej partii chłopskiej i silnym chłopskim organizacjom.

TOMASZ TALARCZYK

Co zrobić z nadmiarem ziemniaków?

INFORMACJA WŁASNA

Natychmiastowych rozwiązań wymaga sprawa należytego wykorzystania kupowanych obecnie w nadmiarze ziemniaków jadalnych. Wysokie ceny spowodowały wzmożone dostawy do punktów skupu gminnych spółdzielni w Wielkopolsce, a szczególnie w rejonach tradycyjnej uprawy ziemniaków, jak np. w Kaliskiem czy Koninie.

W Poznaniu skupiono w akcji wiosennej, głównie po podwyżce cen od 1 kwietnia, ogółem 2350 ton ziemniaków jadalnych za pośrednictwem gminnych spółdzielni. Odbiorcy: WSS „Społem” i Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo - Pszczelarska skorygowała ostatnio swoje pierwotnie zawyżone zamówienia z 8800 ton do 2750 ton. Odebrali do 11 bm. 1650 ton ziemniaków skupionych w województwie poznańskim i 750 ton przerzucanych z województwa ostreńskiego i leszczyńskiego. Do dyspozycji w poznańskich GS stoi nadal 320 ton ziemniaków wor-

organizację partyjną wyraźnie tego się domaga. „Pakiety kontrolne” — jak to nazwano, są konieczne. Tu wymieniano między innymi niezależność Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej i wojewódzkich komisji kontroli partyjnej konieczność należytego przepływu informacji. Niedostatek budziły też fragmenty materiału dotyczące problemów ideologicznych — ta dziedzina, zdaniem dyskutantów, została zaledwie zauważona i to w okresie, gdy trzeba sprawę tę stawiać jasno i mocno.

Nie dotarło również w dokumencie centralnym do istoty rzeczy w ustalaniu diagnozy kryzysu. Pomijając takie aspekty, jak sposób sprawowania władzy czy inflacja — opisano powierzchownie objawy kryzysu, mieszając ważne z nieważnymi, przyczyny ze skutkami. Zabrakło też jednoznacznie określonej wizji rozwoju społecznego w okresie najbliższych lat, co jest niezbędne do zarysowania priorytetów i obiektów wizowania działań. Partia winna nakreślić wizję nie wda-

jąc się w administracyjne zabiegi i zarządzanie. Określenie celów społeczno-gospodarczych, formułowanie kierunków działalności politycznej, wdrażanie założeń systemowych — to dla partii zadania podstawowe.

Wiele uwagi dyskutanci poświęcili problematyce gospodarczej, wyraźnie przy tym podkreślając, iż zagadnieniom tym należy poświęcić więcej uwagi. Dyskusja przedzjazdowa nie może pomijać takich spraw jak zapobieganie nieefektywnemu zarządzaniu gospodarką, poważnym błędom w polityce kadrowej oraz wpływu całokształtu sytuacji politycznej na życie gospodarcze kraju. Ostrej krytyce poddano te rozdziały dokumentu centralnego, które do tyka gospodarki żywnościowej. Stwierdzono, że zespół WZZ w Poznaniu zajmujący się tymi problemami nie może orzekać proponowanych sformułowań. Dotyczy to także problematyki kultury nauki i oświaty.

Zgłoszono wniosek, by w sytuacji, kiedy materiały centralne nie odpowiadają oczekiwaniom regionu, zastanowić się

nad możliwością przygotowania na Zjazd kilku programów alternatywnych lub do prowadzenia do roboczego spotkania wojewódzkich komisji zjazdowych z różnych regionów.

W dyskusji zabrał też głos przewodniczący poznańskiego WZZ, I sekretarz KW PZPR, Jerzy Kusiak. Podkreślił on między innymi, iż poznańska organizacja partyjna wkracza w następny okres przygotowania do zjazdu, że przebiegająca kampania odzwierciedla wysoką świadomość polityczną członków PZPR, oraz poczucie odpowiedzialności. Zwrócił uwagę, że potwierdziły się koncepcje, iż odnowa partii dokonywać się będzie począwszy od podstawowych organizacji.

Plenum podejmowało też tak zwane problemy rozliczeniowe (wrócimy do nich w najbliższych numerach „Głosu”).

Na zakończenie podjęto uchwały wyrażające stanowisko poznańskiej organizacji partyjnej wobec przedłożonych pod dyskusję dokumentów, oraz wobec opieszałego prowadzenia procesu rozliczania za błędy i nadużycia. (len)

H. Schmidt zakończył pobyt w W. Brytanii

(PAP) Kanclerz RFN, Helmut Schmidt zakończył we wtorek dwudniowe rozmowy z premierem W. Brytanii Margaret Thatcher.

Szefowie obu rządów podkreślili wielkie znaczenie, jakie przywiązują do wyników wyborów prezydenckich we Francji i wyrazili pragnienie nawiązania możliwie szybko osobistego kontaktu z nowym prezydentem — Francois Mitterrandem.

Konkurs lutniczy

im. H. Wieniawskiego

93 instrumenty w drugim etapie

INFORMACJA WŁASNA

Zakończył się pierwszy etap trwającego od 9 maja w Poznaniu VI Międzynarodowego Konkursu Lutniczego im. H. Wieniawskiego. Jury oceniło 156 instrumentów otrzymanych z 14 krajów, przy czym postanowiono dopuścić jeszcze do imprezy instrumenty, które nadejdą do zamknięcia drugiego etapu konkursu. Począz awizuje jeszcze dwie takie przesyłki. Spośród obejranych i przesłuchanych instrumentów jurorzy dopuścili — 93.

Od dzisiaj do soboty trwać będzie drugi etap, podczas którego międzynarodowe jury ocenić będzie wartości lutnicze instrumentów oraz ich walory artystyczno-użytkowe. Laureatów imprezy poznamy 19 maja. (wig)

telefony donoszą

● W Brzeźnie Starym (Pile) na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej zapaliła się obora. Straty spowodowane pożarem ocenia się na około 200 000 zł.

● Na przejeździe kolejowym w Ujściu (Pile), samochód ciężarowy „Star” najechał na przetranszowane wagony towarowe. Ofiar ludzkich nie było, lecz straty materialne są znaczne.

● W Polajewie (Pile), poruszane silnymi podmuchami wiatru konary drzew spowodowały zwarcie przebiegających nad nimi przewodów elektrycznych co doprowadziło do zapalenia się młodnika, który spłonął na obszarze 15 arów.

● W Ligocie w województwie kaliskim nietrzeźwy motocyklista

Zawieszenie kontraktu z „Fiatem”

Produkcja „Tarpanów” na miarę możliwości FSR

INFORMACJA WŁASNA

Od wielu miesięcy trwają dyskusje nad celowością dalszej produkcji „Tarpanów” w Fabryce Samochodów Rolniczych „Polmo” w Poznaniu oraz nad kontynuowaniem prac modernizacyjno-projektowych przez firmę „Fiat” w ramach podpisanego przed dwoma laty kontraktu. Niestety, stan niepewności nadal się w fabryce utrzymuje, ponieważ brak ostatecznej decyzji na temat przyszłości poznańskiej fabryki. Wiadomo już jednak, iż w końcu marca wstrzymanie realizacji umowy z „Fiatem” i w najbliższym czasie przystąpienie do jego renowacji. Propozycje zmierzają w kierunku zakończenia prac nad pewnymi elementami samochodu, aby można je było wykorzystać w nowej wersji „Tarpanów” — 235 i 234. Realnie bowiem patrząc, w najbliższych 6 latach nie ma szans wykonania w Poznaniu samochodu rolniczego zaprojektowanego przez Włochów.

W tej sytuacji poznańska fabryka zamierza powrócić do

prac badawczych, zarzuconych przed trzema laty nad wspólnymi wersjami „Tarpana”, zawierającymi wiele udoskonalień w porównaniu z obecnym modelem. To rozwiązanie jest najprostsze, ale rozpatruje się też koncepcje produkcji modelu opartego na zmodyfikowanym podwoziu już stosowanym oraz nadwoziu zaprojektowanym przez włoską firmę. Wymagałoby to jednak zastosowania dosyć kosztownych elementów i modernizacji procesu technologicznego. Decyzję w tej sprawie powinny zapadnąć jeszcze w tym roku.

W tym miesiącu z taśmy montażowej zjedzie 34-tysięczny „Tarpan”, natomiast tegoroczna produkcja nie przekroczy prawdopodobnie 5500 sztuk. Satisfakcjonuje to fabrykę, gdyż jeszcze niedawno zamierzano ograniczyć produkcję do 3000 samochodów. Ponieważ jednak jest niezbędne zabezpieczenie materiałowe i duże zapotrzebowanie rolnictwa, nie dojdzie do tak drastycznego ograniczenia produkcji. (bej)

Obniżka cen detalicznych i skupu ziemniaków

(PAP) W celu zrównoważenia podaży z możliwościami zapotrzebowania rynku, a równocześnie z uwagi na potrzebę właściwego zagospodarowania skupionych ziemniaków, postanowiono z dniem 13 bm. — jak informuje Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” — obniżyć ceny detaliczne ziemniaków jadalnych średnio do 8 zł za

1 kg, z możliwością terenowego zróżnicowania ich cen w zależności od posiadanych zapasów tych produktów i rozmiarów miejscowego skupu. Równocześnie wojewodowie zostali upoważnieni do obniżenia cen skupu ziemniaków jadalnych do 600 zł za kwintal, a decyzją Państwowej Komisji Cen do 400 zł za kwintal obniżono cenę skupu ziemniaków przemysłowych.

Delegacja Uniwersytetu Jagiellońskiego u papieża

(PAP) Papież Jan Paweł II przyjął 11 bm. — w dniu 617 rocznicy powstania Uniwersytetu Jagiellońskiego — delegację tej uczelni: prof. dr. Franciszka Ślaskiego — seniora Senatu UJ, prof. dr. Wojciecha Marię Bartelę oraz studenta IV roku polonistyki, Macieja Prusa.

W czasie audiencji prywatnej — w bibliotece papieskiej — delegacja wręczyła papieżowi, byłemu studentowi krakowskiej Almae Matris, który na tym uniwersytecie uzyskał dyplom magisterski, doktoryzował się i habilitował, adres w językach polskim i łacińskim, uchwalony 8 kwietnia przez Senat Akademicki. „Jest Wasza Świątobliwość w naszym odczuciu — czytamy

w tym adresie — wybitnym rzecznikiem ładu społecznego i sprawiedliwości między narodami”. Dokument wskazuje na przebijające z całej działalności Jana Pawła II „żądanie nieustannej troski o walory etyczne w każdej dziedzinie nauki” oraz przekonanie, że „nauka ma sens i uzasadnienie o tyle, o ile przynosi jej zdolność do poszukiwania prawdy, będącej w swej istocie dobrem człowieka”.

Adres informuje również, że Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego zwołał na 1982 rok międzynarodową konferencję naukową poświęconą studium nad różnorodnymi dziedzinami twórczości Jana Pawła II.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, w godzinach popołudniowych lokalnie możliwe burze.

Temperatura maksymalna od plus 24 do plus 26 stopni, minimalna od plus 12 do plus 14 stopni. Wiatr umiarkowany i dość silny wschodni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Koninie plus 24 stopnie, w Lesznie i Pile plus 25 stopni; ciśnienie 997 hPa czyli 743 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

KRONIKA DNIA

POZNANIACY LAUREATAMI KONKURSU ONZ

(Inf. wł.) Zarząd Poczty Organizacji Narodów Zjednoczonych w Genewie ogłosił konkurs na projekt koperty pierwszego dnia obiegu. Konkurs ten wygrali studenci Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Pierwszą nagrodę zdobył Roman Śniegowski (I rok Wydziału Malarstwa Grafiki i Rzeźby), drugą — Jerzy Springer (III rok Wydziału Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego), trzecią — Krzysztof Baran (I rok Wydziału Malarstwa Grafiki i Rzeźby). (bran)

Przedstawiciele „Solidarności” w Japonii

(PAP) Delegacja NSZZ „Solidarność” z Lechem Wałęsą na czele przebywająca od 10 bm. w wizycie w Japonii na zaproszenie Rady Generalnej Japońskich Związków Zawodowych (SOHYO) spotkała się w poniedziałek z przywódcami i aktywistami związkowymi, a następnie grupa deputowanych do parlamentu japońskiego. Na spotkaniu ze związkami Lech Wałęsa powiedział — jak podaje UPI — że „Solidarność” skoncentruje obecnie uwagę na problemach strategii oraz negocjacji z rządem. Nie rezygnuje my z prawa do strajku — oświadczył przywódca „Solidarności” — lecz będziemy ją traktować jako element taktyczny.

W trakcie spotkania z parlamentarzystami, Lech Wałęsa zaznaczył, że nie jest dyplomatą, lecz działaczem związkowym. Stojmy na stanowisku — powiedział — że polityka jest zadaniem rządu. Zadaniem naszego związku jest przedstawienie rządowi rozsądnych postulatów dotyczących tego, co uważamy za nasze prawa.

Program wizyty delegacji „Solidarności” w Japonii obejmuje m.in. zwiedzanie skomputeryzowanego centrum dyspozycyjnego Japońskich Kolei Państwowych (JNR) w Tokio, zakładów telewizyjnych w pobliżu Osaki oraz podróż do Kyoto i Nagasaki.

Pod naciskiem wyborców

WYWIAD Z WALENTY KŁODZIEJCZYKIEM PRZEWODNICZĄCYM WOJEWODZKIEGO ZESPOŁU POSELSKIEGO W POZNANIU

Posłowie są teraz pod silnym naciskiem wyborców — tak powiedział poseł Jan Szczepański na ostatnim posiedzeniu Sejmu. Czy dotyczy to także posłów poznańskich? Czy to jest może przyczyną, że część posłów z naszego WZP od sierpnia 1980 ani razu nie spotkała się ze swoimi wyborcami? Czyżby unikali zetknięcia się twarzą w twarz z wyborcami w czasach trudnych? Jak pan przewodniczący ocenia aktywność naszych posłów? — z tymi pytaniami zwróciłem się do pana Walentego Kłodziejczyki, przewodniczącego Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu, prezesa WK ZSL.

— Zgadza się w pełni z wypowiedzią posła Szczepańskiego. Sprawy, którymi żyje kraj nie omijają naszego województwa. Ale zacząć może od tego, że przewodniczącym Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego jestem dopiero od niedawna, a samodzielnie prowadzić obrady tego Zespołu pierwszy raz dopiero na początku kwietnia stał też — wobec takiego pytania — jestem w sytuacji nieco kłopotliwej.

— To zrozumiałe...

— Oczywiście istnieje potrzeba bliższego i częstszego kontaktu z naszymi wyborcami. Istnieje zapotrzebowanie na spotkania poselskie, stawia się na nich trudne pytania. Nie tylko o stan gospodarki, nie tylko o informacje o różnych faktach z życia publicznego, z pracy Sejmu, ale także o pracę samych posłów, o ich odpowiedzialność. Wyborcy chcą wiedzieć, jakie poselstwo zajmuje stanowisko wobec spraw, które są przedmiotem codziennych dyskusji. Dotyczy to też odpowiedzialności za błędy i wypaczenia minionego okresu. To zaś wiąże się przecież i z posłami z naszego województwa, jak choćby z posłem Babuchem, który został już z naszej listy skreślony i w to miejsce wszedł z miejsca po zmianie datowego posła Lutomski. Jest też niezręczna sytuacja wokół innych posłów, w stosunku do których społeczeństwo ma zastrzeżenia. Wśród nich jest były I sekretarz KW PZPR, obywatel Jerzy Zasada...

— Chciałbym do tej sprawy jeszcze wrócić. Ale teraz może jeszcze o aktywności poselskiej. Wyborcy oreniają ją także poprzez udział w debatach plenarnych, bo o działalności w komisjach sejmowych czy w klubach nie wiedzą. Odtąd od sierpnia 1980 — a więc na sześciu długich i bu-

rzliwych posiedzeniach — zauważyłem tylko trzy wystąpienia posłów poznańskich: Bogdana Walerezyka, Adama Łopatki i Hanny Suchockiej. Jak na tak przełomowy okres naszych dziejów — udział posłów z naszego województwa w Sejmie w tak bardzo poznańskich sprawach, jak osławiony RÓW czyli projekt eksploatacji złóż węgla brunatnego w rejonie Mosiny — Czempinia, z interpellacją wystąpił poseł kaliski a nie poznański.

— Podzielim ten pogląd o mniejszym udziale naszych posłów w pracach Sejmu. Muszę tu jednak poinformować, że kwestia wystąpień w debacie generalnej należy do klubów poselskich i w ramach tego podziału w imieniu naszego klubu ZSL wystąpił poseł Walerezyk. Było to nie tylko dobre wystąpienie, ale i wybiegające w przyszłość polskiego rolnictwa. Zgłoszone w nim postulaty uzyskały powszechną akceptację; żyjemy nadzieję, że będą one realizowane. Jednakże mówiąc o aktywności, nie można pominąć dyżurów poselskich, spotkań indywidualnych z wyborcami, których liczba ostatnio wzrosła, pracy w komisjach i klubach...

— Szkoda, że jej nie widać.

— Nie można oceniać aktywności posłów tylko poprzez udział w debatach generalnych, albowiem tam obowiązują jednak pewne zasady dyscypliny klubowej. Jednak się zgadzam, że jak na znaczenie naszego województwa, jego potencjał, nie tylko przecież w dziedzinie rolnictwa, lecz także przemysłu, kultury, nauki powinniśmy występować częściej.

— Może więc nie chcą nas tam dopuszczać? Czy jednak my się o to wystarczająco mocno bijemy? Weźmy ostatni przykład. Niedawna debata o projekcie ustawy o samorządzie rolniczym. Przecież nie ma w Polsce regionu, gdzie byłoby starsze i lepsze tradycje samorządu chłopskiego niż Wielkopolska, w gruncie rzeczy kolebka tego samorządu. I ani jeden poseł wielkopolski nie zabiera na ten temat głosu. Jest więcej takich tematów. Międzynarodowe Targi Poznańskie, nasza ogromna szansa. Targi chyła się ku upadkowi, kto ma w ich sprawie wystąpić — choćby tylko z interpellacją — jak nie poseł z Poznania?

— Szkoda, że nie ma przecież w klubach. Właśnie w sprawie ustawy o samorządzie

wiejskim nasi posłowie dużo się wypowiadali. Z wielką troską o przyszłość polskiego rolnictwa, odpowiedzialnie mówiliśmy o projekcie uregulowania sprawy samorządu. Mówiła posłanka Szulc, mówił poseł Walerezyk. I ja także. Oczywiście mówię o klubie poselskim ZSL, nie wiem jak było w klubach PZPR i SD, co zrobili posłowie bezpartyjni w tej sprawie. Rozumiem jednak, że my dzisiaj musimy bardziej dokumentować pracę w Sejmie wobec naszych wyborców. Można tu wyrazić żal, że o tej pracy w klubach się nie pisze.

— Przecież do klubów dzień nikarze nie mają dostępu. Ewentualnie możemy uczestniczyć w pracach komisji sejmowych. Niekiedy jednak obraduje kilka komisji w tym samym czasie i też tego nie ogarniemy. Jednak jest chyba potrzeba częstszego przebiecia się do debaty generalnej.

— Podzielim ten pogląd. Chciałbym wszakże zwrócić uwagę, że bywa i tak, że w ramach podziałów klubowych zobowiązujemy posłów do wyrażenia w dyskusji plenarnej nie tylko swojego poglądu ale i innych posłów tego samego klubu. Tak było właśnie we wspomnianej debacie o samorządzie, gdzie występujący z ramienia klubu ZSL poseł Grzybaczek został zobowiązany m. in. do wyrażenia i mojego postulatów, by stronictwo zajęło stanowisko w sprawie „Solidarności” wiejskiej. Jednak, gdy mamy w takiej debacie pięć głosów to rzecz jasna nie może przemawiać nasz poseł z każdego województwa. Nie bronię tu naszego poznańskiego udziału w debatach, bo zgadzam się, że jest on za mały, pragnę jedynie wyjaśnić pewne mechanizmy.

— Może teraz wróćmy do kwestii tych posłów, którzy — najogólniej mówiąc — utracili zaufanie wyborców. Wspomniał pan już nazwisko Jerzego Zasady. Mogłoby z terenu Wielkopolski wymienić jeszcze przynajmniej nazwiska Andrzeja Borkowskiego, Stanisława Kuleszy, Alfreda Kowalskiego. Oczywiście w skali kraju to byłoby dużo, dużo więcej. Kogo ci ludzie dzisiaj w Sejmie reprezentują? Są posłami, pobierają diety poselskie. Tymczasem ich aktywność poselska jest żadna, a i sam ich udział w pracy Sejmu budzi wśród społeczeństwa poważne zastrzeżenia, z czym stykamy się na każdym kroku. Wiemy

Gdy odczuwamy niedostatek żywności, zwłaszcza pochodzenia zwierzęcego, nie możemy patrzeć spokojnie na jej marnotrawienie, zarówno w procesie produkcji, jak i w przetwórstwie. Jedną z przyczyn ograniczonej produktywności zwierząt, są powtarzające się nagminnie choroby, wybuchające od czasu do czasu epidemie, którym trzeba zapobiegać oraz je energicznie zwalczać. Robić to musi z tytułu swojego powołania i obowiązków służby weterynaryjnej. Czy to czyni skutecznie, jeśli nie — to co stoi na przeszkodzie? Na takie pytania staraliśmy się uzyskać odpowiedź w toku spotkania członków Lubusko-Poznańskiego Klubu Publicystów Rolnych z lekarzami weterynarii, które odbyło się w Wojewódzkim Zakładzie Weterynarii w Poznaniu z udziałem dyrektora Okręgowego Przedsiębiorstwa Zoopatrzania Weterynaryjnego — Zootechnicznego „Centrowet” w Poznaniu dr. Zenona Rudzkiego.

Z informacji dyrektora WZW i zarazem prezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynaryjnych dr. Jarogniewa Kozłowskiego wynikało, że udział pomocy 16 milionom sztuk zwierząt w kraju (w tym w Wielkopolsce — około 10 milionów), zdolano uratować dla dalszego chowu sztuki war te w sumie (według cen sprzed 1 kwietnia br.) około 7 mld zł. Natomiast zlikwidowanie lub ograniczenie różnych chorób zaraźliwych (np. gruźlica, brucelloza bydła, pomór rzekomy drobiu i innych) przyczyniło się do zmniejszenia strat w chowie zwierząt obliczanych na około 3 mld zł.

Czy te wyniki zadowalają rolników producentów, czy są zaskakujące dla służby weterynaryjnej? Można od razu odpowiedzieć, że niezupełnie, a to głównie z powodu niedostatków niektórych niezbędnych potrzebnych leków, biopreparatów (surowic i szczepionek), środków dezynfekcyjnych, preparatów bodźcowych lub mineralnych, sprzętu i narzędzi, instrumentów medycznych, a nawet dobrych jakościowo strzykawek.

Obecni na spotkaniu lekarze terenowi dali upust swoim żalom, przedstawili skromne przeciętne życzenia, których zaspokojenie jest warunkiem dobrego wykonywania zawodu.

Kierownik Miejskiej Lecznicy dla Zwierząt w Poznaniu Klemens Rymer podniósł sprawę braku materiałów wchłaniących do zabiegów chirurgicznych, stosownych igieł, materiałów opatrunkowych, opasek elastycznych, instrumentów do operowania małych zwierząt, niezawodnych i bezpiecznych w użyciu środków

Niezbędne a wciąż poszukiwane

Leki

które procentują żywnością

nieczulających, błon rentgenowskich do prześwietleń, niedostatek środków transportowych. Do chorego zwierzęcia często nie ma czym dojechać. Przydzielają samochodów służbowych i prywatnych dla służby weterynaryjnej oraz dostawczych są więcej niż skromne w całym kraju, a tym bardziej w Wielkopolsce, gdzie jest przecież do obsłużenia znacznie więcej niż gdzie indziej inwentarza.

Jan Klimas z Lecznicy dla Zwierząt w Nowym Tomyślu mówił o nonsensach z opakowaniami powszechnie używanymi preparatów, np. ferredexu przeciw anemii u psów, który jest w półlitrowych butelkach przydających się jedynie w dużych fermach o 250 prosiątach naraz. Marne korki w opakowaniach mniejszych nie wytrzymują nawet kilku nakłuć strzykawką i się rozlatują, co powoduje zmarnowanie reszty cennego specyfiku. Jest wiele leków sprawdzonych, które jakoś nie mogą do czekać się produkcji na większą skalę.

W okresie ostrych niedostatków w żywieniu zwierząt występuje wiele chorób i niedomagań związanych z niedoborem składników mineralnych. Cóż, skoro z preparatów wapniowych jest tylko zwykły calcium. Był kiedyś w produkcie „Calvit”, teraz go nie ma. Brakuje zupełnie preparatów fosforowych, szczególnie tonofosu. Jedna krowa potrzebuje 6 ampułek a ich przydział wynosi tylko 1000 sztuk na lecznicę.

Wiele mówiono o strzykawkach, w których szkło pęka jak bańka mydlana, często nie pasuje do całości, a tłoki są po prostu za małe. Rękawice gumowe pękają nagminnie podczas badań, podgumowane fartuchy ochronne są stale brudne i nie nadają się do prania. Kolczykownicą, wyglądającą jak rewolwer cowboja z Dziekiego Zachodu, można zabić byka, a nie zakolczykować mu skutecznie ucho.

Dr Lech Gogolewski z Lecznicy dla Zwierząt w Szamotułach stwierdzał występowanie porażań u zwierząt na skutek niedoborów preparatów wapniowych, anemii u psów z braku preparatów żelazowych, śpiączki z niedostateku preparatów fosforowych, oporności

na ciagle te same aplikowane antybiotyki. A już zupełnym nieporozumieniem jest zamykanie leków i preparatów weterynaryjnych z ... dwuletnim wyprzedzeniem. Słody do leczenia zwierząt przypominają ce węże ogrodowe, powodują krwawienia dróg pokarmowych i oddechowych. Środki dezynfekcyjne — sód przysyła się do lecznic w 400-kilogramowych opakowaniach, co wy maga rąbania siekierą. Sprzęt dezynfekcyjny — z konieczności używane do tych celów siłkawkę strażackie — powoduje czasem więcej szkody niż pożytku, zanieczyszczając przy okazji środowisko.

A co na te żale i zarzuty ma do powiedzenia główny zaopatrzeniowiec — dyrektor „Centrowetu” w Poznaniu, który odpowiada za całą Wielkopolskę, jeśli chodzi o leki i preparaty weterynaryjne oraz za cały kraj w przypadku importowanych diagnostyków i urządzeń? Po pierwsze wyraża zdziwienie tak trudną sytuacją zaopatrzeniową w Wielkopolsce, po drugie tłumaczy się kłopotami kooperacyjnymi 123 zakładów produkujących leki i preparaty dla zwierząt, po trzecie — ograniczeniami importowymi, zarówno przy sporządzaniu surowców do wytwarzania leków i preparatów, jak i gotowych specyfików. Jego wystąpienie miało na celu uspokojenie rozgoryczonych lekarzy weterynarii, borykających się na codzień z kłopotami nie do przecięcia, ale celu tego nie osiągnął.

Wprawdzie są pewne symptomy poprawy w zaopatrzeniu w porównaniu z tym co było w roku ubiegłym, lecz te jaskółki w opiece weterynaryjnej nie czynią wiosny.

Długo trwała gorąca wymiana zdań. Niektóre jednostkowe sprawy uda się zapewne załatwić, lecz problem wciąż pozostaje: musi być raz na zawsze racjonalnie rozwiązana sprawa dostatecznego przy najmniej zaopatrzenia w leki, preparaty weterynaryjne, instrumentaria, transport itp., aby ta służba mogła w swych staraniach o zwierzęta osiągać oczekiwane wyniki. Liczące się przecież w tysiącach ton mięsa, setkach tysięcy litrów mleka.

MARIA POLCYNOWA

W Berlinie Zachodnim prze stają rządzić socjaldemokraci, którzy do niedzieli władzę sprawowali w koalicji z wolnymi demokratami. Po raz pierwszy w dziejach tego miasta o specjalnym statusie socjaldemokracji zmuszeni zostali do przejścia na ławy opozycji. Odtąd najsilniejszym ugrupowaniem w tamtejszym parlamencie jest chrześcijańska demokracja.

Ta nowa sytuacja z kilku względów ma znaczenie szersze niż tylko lokalne. Bo nie można zapominać, iż Berlin Zachodni — zwłaszcza w okresie do roku 1971, kiedy to podpisano czteromocarstwowe porozumienie w jego sprawie — od początku swego istnienia wierał znaczące piętno na całej sytuacji europejskiej. Z kolei właśnie socjaldemokraci, którzy tak długo stali tutaj na czele władz, traktowali to miasto za swoją wizytówkę. I od nosili sukcesy, żeby przypomnieć, że stąd właśnie jako nadburmistrz Berlina Zachodniego Willy Brandt wystartował do swej zwycięskiej kariery rządowej w Republice Federalnej Niemiec. Szczególnie, że to im powiodło się aktywnie uczestniczyć w takim ułożeniu statusu miasta, że przestało ono być zagrożeniem Europy, czynnikiem zimnej wojny. A przypomnieć trzeba i to, że w przeszłości Berlin Zachodni z różnych przyczyn był symbolem doprowadzania Europy na skraj gorących konfliktów

czy to podczas kryzysu lat 1948—49, czy też podczas wydarzeń roku 1953 wymierzonych przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Gdy jednak minęły czasy roz wazywania tych jakże ważnych z punktu widzenia europejskiej kwestii, Berlin Zachodni pozostał głównie ze swoimi sprawami wewnętrznymi. Do nich należał tam

Berlin Zachodni po wyborach

Znaki zapytania

powszechne dzisiaj w świecie problemy mieszkaniowe oraz miejsc pracy. W tej codziennej rzeczywistości, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych, koalicja socjaldemokratów z wolnymi demokratami radziła sobie nierównie gorzej niż ze sprawami niemal nadzwyczajnymi, wynikającymi z między narodowych uwikłań tego miasta. Po stronie obciążań władzy znalazły się w oczach społeczeństwa takie grzechy, jak oszustwa podatkowe, łapownictwo, kumoterstwo, wykorzystywanie stanowisk urzędowych dla celów osobistych. W takiej aurze zazwyczaj nie ostaje się żadna władza. To prorokowano także zachodnioberlińskiej koalicji. I spełniło się.

Przysłowiowym gwóździem do trumny okazała się afera Dietricha Garskiego — przed-

siębiorcy budowlanego związku członkostwem z partią wolnych demokratów. Miał on słać do Berlina Zachodniego prosperitę, ale w końcu władzy, która go poparła, przy wiódł nieszczęście. Sam ze swo ja firmą zbankrutował, narażając Berlin Zachodni na 115 milionów marek i w rezultacie w styczniu tego roku doprowadził do faktycznego rozbitcia

koalicji rządzącej, skoro 9 miejsc przewagi w parlamencie w głosowaniu nie potrafiło jej zapewnić większości.

W przedterminowych wyborach, które odbyły się minionej niedzieli, nie pomogło socjaldemokratom nawet ścignięcie z Bonn do Berlina Zachodniego na urząd rządzącego burmistrza Hansa-Jochena Vogla, ministra sprawiedliwości w rządzie zachodnoniemieckim, a dawniej przez 12 lat burmistrza w Monachium.

Berlin Zachodni nie jest częścią RFN, ale jest z Republiką Federalną najściślej związany. Dlatego wyniki wyborów zachodnioberlińskich nie mogą nie obchodzić Bonn. Tym bardziej, że i tam — w RFN — rządzi taka sama koalicja, jaka poniosła porażkę w Berlinie Zachodnim. To może być sygnał

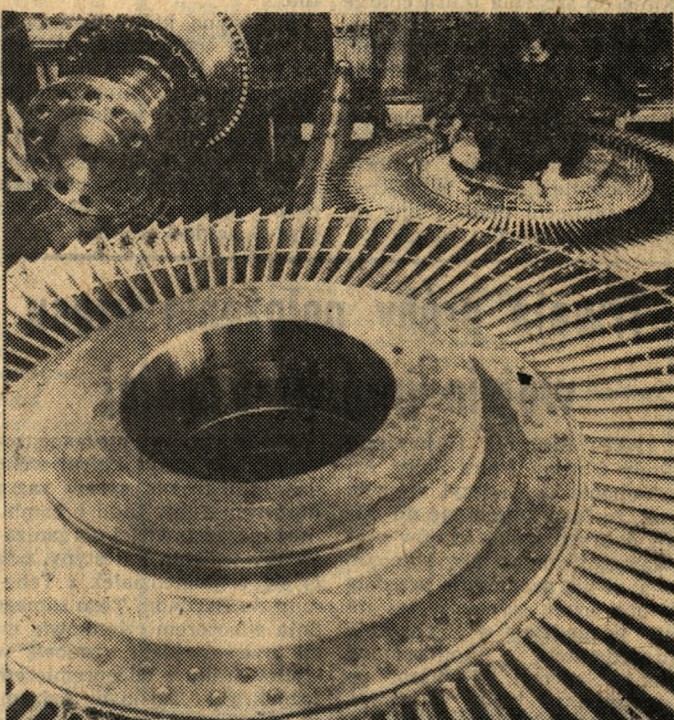
ostrzegawczy dla federalnej koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej, że kto wie, czy uda się jej dotrzeć do następnych wyborów do Bundestagu. Inni myślą, że może będzie to tylko dająca się przekształcić w działania pozytywne przestroga. Może?

Na te pytania nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Tym bardziej, że zwycięstwo chadecji w Berlinie Zachodnim nie jest bezwzględne (ma ta partia najwięcej mandatów ale sama może utworzyć tylko mniejszościowy rząd). Znaczną rolę odegrały tzw. Listy Alternatywne, a więc nowa siła lewicowa, która w parlamencie zachodnioberlińskim pod względem liczby mandatów wyprzedziła wolnych demokratów. W RFN nie byłoby to raczej możliwe.

Ale przecież trzeba pamiętać i o tym, że w samej partii socjaldemokratycznej zachodzą procesy jakby wychodzące naprzeciw marzeniom opozycji. Ich szczytowym przejawem była odezwa grunw zachodnioberlińskich socjaldemokratów, którzy krótko przed niedzielnymi wyborami wezwali do głosowania przeciwko własnej partii, za kandydatami chadecji. Jeśli nawet nie znalazł takiego posłuchu na jakiejś liczbie, to jednak zasłali wątpliwość dająca się wyrazić pytaniem: czy socjaldemokracja wkracza na drogę samounieczestnienia?

TADEUSZ KACZMAREK

Turbiny z „Zamechu“



Zakłady Mechaniczne „Zamech” w Elblągu znane są w kraju z produkcji różnych turbin energetycznych, nastawnych śrub okrętowych, sterów strumieniowych, przekładni zębatych dużych mocy oraz wielu innych maszyn i urządzeń stanowiących wyposażenie statków morskich. Pomimo kłopotów przede wszystkim z zaopatrzeniem materiałowym, założenia planu na pierwszy kwartał zostały w „Zamechu” realizowane.

Na zdjęciu: Zbigniew Mroziński pracuje przy tzw. łopatkowaniu tarczy wirnikowej turbiny.

CAF — fot. Kraszewski

Rozmowy rząd — „Solidarność” na temat spraw organizacyjnych

(PAP) 11 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie zespołu roboczego delegacji rządowej i NSZZ „Solidarność” do spraw organizacyjnych.

Przedmiotem spotkania było omówienie punktu pierwszego rozdziału siódmego stanowiska rządowego do rozmów z „Solidarnością” — „współdziałanie między administracją państwową i terenowymi instytucjami NSZZ „Solidarność” na przykładzie wybranych województw w rozwiązywaniu kłopotliwych problemów społeczno-gospodarczych oraz warunków życia ludzi pracy”.

W wyniku dyskusji ustalono co następuje:

1. Celem nadrzędnym współdziałania powinno być kształtowanie pokoju społecznego, podnoszenie etyki zawodowej, przestrzeganie prawa przez władze i obywateli, wzrost dyscypliny społecznej, zwalczanie plag społecznych, w tym zwłaszcza alkoholizmu i braku poczucia odpowiedzialności za mienie społeczne oraz zapewnienie godnych warunków życia.

Za zadania o szczególnie ważnym znaczeniu uznaje się działalność na rzecz wyżywienia.

nia narodu, realizacji budownictwa mieszkaniowego, poprawie obsługi obywateli przez wszystkie jednostki administracji państwowej, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

2. Dla realizacji tego celu proponuje się następujący system i metody współdziałania między organami administracji państwowej, a władzami NSZZ „Solidarność”:

a) w sprawach województwa przedstawicielem administracji państwowej jest wojewoda lub osoba przez niego upoważniona, natomiast przedstawicielem NSZZ „Solidarność” jest zarząd regionu, a w województwie — zarząd województwa.

b) w sprawach miast, dzielnic i gmin przedstawicielem administracji państwowej jest prezydent lub burmistrz, natomiast przedstawicielem NSZZ „Solidarność” jest zarząd regionu bądź upoważniony przez niego organ organizacyjny, z którym ma odpowiedni zespół upoważnionych przedstawicieli.

c) w sprawach ogólnokrajowych przedstawicielami administracji państwowej są naczelne i centralne organy administracji państwowej, a przedstawicielem NSZZ „Solidarność” — Krajowa Komisja Porozumiewawcza.

d) jeżeli na terenie województwa działa dwa lub więcej zarządów regionalnych NSZZ „Solidarność” — Krajowa Komisja Porozumiewawcza.

dów regionalnych NSZZ „Solidarność” — Krajowa Komisja Porozumiewawcza wyznacza jeden z nich do stałej współpracy z wojewodą w sprawach ogólnokrajowych.

e) podstawową metodą współpracy powinno być stałe współdziałanie w zakresie rozwiązywania kluczowych problemów życia ludzi pracy w województwie. Jako ważne zadanie współdziałania uznaje się zapobieganie powstawaniu napięć i konfliktów poprzez usuwanie ich przyczyn.

3. W sprawach branżowych i zawodowych w przypadkach problemów ponadzakładowych na szczeblu wojewódzkim uprawnionymi do reprezentowania NSZZ „Solidarność” mogą być sekcje branżowe i zawodowe, pod warunkiem że posiadają upoważnienie odpowiedniego zarządu regionalnego, natomiast na szczeblu krajowym krajowe komisje koordynacyjne sekcji branżowych lub zawodowych pod warunkiem, że posiadają upoważnienie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”.

Upoważnienie powinno określać sprawy w przedmiocie których mogą być podjęte decyzje.

Przygotowania przed przyjazdem Czesława Miłosa

(PAP) Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim trwają przygotowania do wizyty laureata nagrody Nobla Czesława Miłosa, która zapowiedziana jest na 10—12 czerwca br. Czesław Miłosz odwiedzi KUL, aby odebrać przyznany mu tytuł doktora honoris causa tej uczelni. Wydawnictwa KUL przygotowują edycję jego utworów. Na czerwiec zapowiedziano wydanie „Księgi Hioba” w tłumaczeniu Czesława Miłosa oraz jego poezji. W terminie późniejszym ukażą się „Ogród nauk” oraz tom esejów.

Nowy I sekretarz KW PZPR w Szczecinie

(PAP) Podczas odbywającego się w Szczecinie plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR dokonano zmiany na stanowisku I sekretarza KW. W związku z wyborem dotychczasowego I sekretarza KW — Kazimierza Cypryńskiego na stanowisko sekretarza KC dokonano na X Plenum KW w Szczecinie zmiany na I sekretarza KW. Wyrażono mu równocześnie podziękowanie za wieloletnią pracę na Ziemi Szczecińskiej.

W głosowaniu tajnym Plenum wybrało na to stanowisko członka KW PZPR, ostatnio sekretarza KW, poprzednio I sekretarza KW PZPR w szczecińskiej Stoczni im. Adolfa Warskiego — Stanisława Miśkiewicza.

Dwa miesiące na orbicie

(PAP) Uplłynął drugi miesiąc pracy Władimira Kowalonia i Wiktora Sawinycha na stacji „Salut 6 — Sojuz t-4” na orbicie okołoziemskiej. Kosmonauci przeprowadzili we wtorek wizualno-instrumentalne badania różnych rejonów naszego globu a także sfotografowali część badanego obszaru.

Z danych telemetrycznych oraz sprawozdań załogi wynika, że wszystkie systemy kompleksu „Salut 6 — Sojuz t-4” funkcjonują normalnie. Stan zdrowia kosmonautów nie budzi zastrzeżeń.

Spotkanie

K. Waldheim — M. Thatcher

(PAP) W drodze do Nowego Jorku sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim zatrzymał się we wtorek w Londynie, gdzie przeprowadził rozmowy z premierem brytyjskim panią Thatcher i szefem Foreign Office, lordem Carringtonem. Waldheim przedyskutował z przedstawicielami rządu brytyjskiego szeroki wachlarz zagadnień międzynarodowych, w tym zaostrzoną sytuację w Libanie, kryzys cypryjski, sprawę libijskiej i iracko-irańskiej.

Kolejne morderstwo w Atlancie

Policja w Atlancie znalazła w środę zwłoki młodego murzyna — 27-letniego nieuchwytnego mordercy grasującego w tym mieście od prawie dwóch lat.

Niekończąca się seria morderstw dokonywanych w różnych dzielnicach stolicy stanu Georgia od wielu miesięcy bulwersuje amerykańską opinię publiczną. Ponieważ miejscowa policja jest całkowicie bezradna, burmistrz Atlanty Maynard Jackson zwrócił się do wiceprezydenta USA Georga Busha o wyasygnowanie 1,2 mln dolarów na realizację programu „spokojne lato”, przewidującego podjęcie w tym mieście szczególnych środków ostrożności.

Pod naciskiem wyborców

Dokończenie ze str. 3

że było już w tej sprawie szereg postulatów oddolnych, na różnych zebraniach, uchwalano nawet rezolucje. Co się z tym dzieje?

— Nie mogę nic powiedzieć o posłach spoza naszego województwa. Jeśli zaś idzie o posła Zasadę to padło pytanie na spotkaniu kierownictwa polityczno-administracyjnego i NSZZ „Solidarność”, o czym zresztą informowała prasa, dlaczego poseł Zasadę zasiada jeszcze w ławach poselskich. I sekretarz KW Jerzy Kusiak odpowiedział, że wnioski w tej sprawie zostały przedstawione władzom centralnym. Nic więcej mi na ten temat nie wiadomo. Widzę tu pewną lukę ustawową. Sądzę, że Prezydium Sejmu i kluby poselskie będą miały w tej sprawie zająć stanowisko.

— Chciałbym usłyszeć co pan sądzi o pewnych sprawach strukturalnych i organizacyjnych Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. O tym jak jest zorganizowane kierownictwo tego Zespołu, jak wygląda współpraca pomiędzy wszystkimi posłami w ramach tradycyjnej Wielkopolski, czy mają sens takie małe zespoły jak leszczyński czy koniński, gdzie jest pięciu posłów? Mam tyle wspólnych spraw, że

Rozmawiał
MIECZYSLAW SKAPSKI

Sport-sport

Dzisiaj półfinały piłkarskiego PP

(PAP) Dzisiaj poznamy półfinalistów piłkarskiego Pucharu Polski. Wśród ośmiu drużyn, które tego dnia rywalizować będą w meczach ćwierćfinałowych znalazło się pięć zespołów ekstraklasy i trzy drużyny II ligi.

Największe zainteresowanie wzbudzi zapewne spotkanie na stadionie Wojska Polskiego, w którym Legia Warszawa podejmie Śląsk Wrocław. Pewnym faworytem wydają się legroniści, którzy wyprawdzie w lidze grają dość nierówno, ale w meczu pucharowym, potrafią zapewne wyzwolić wszystkie siły i umiejętności. Atut własnego boiska też nie jest bez znaczenia.

Świetnie grająca ostatnio Pogoń Szczecin, lider grupy I

drugiej ligi zmierzy się na własnym boisku z Szombierkami Bytom, ale faworytem nie będzie. Bytomianie prezentują dobrą formę i umieją grać na wyjazdach. Kontratak w wykonaniu Grzegorza Kaplicy i Romana Ogazy to silna broń bytomian. Mecz dostarczy z pewnością wiele emocji.

W pucharowych pojedynkach trudno o prognozy, a każdy wynik jest możliwy. Gdyby jednak brać pod uwagę wszystkie okoliczności, należałoby chyba wskazać jako półfinalistów: Legię Szombierki, Resovię i Polonię. Zestawienie ćwierćfinałów: Legia Warszawa — Śląsk Wrocław, Pogoń Szczecin — Szombierki Bytom, Resovia Rzeszów — ŁKS Łódź, Polonia Bytom — Odra Opole.

Zakończył się rajd „Złote Piaski”

(PAP) Zakończył się XII samochodowy rajd „Złote Piaski”. Zwycięzcą imprezy został włoski kierowca Adartico Vudafieri (Fiat 131 Abarth) przed Węgrem Atillą Ferjanchem (Renault 5 turbo) i swym rodakiem Andrzejem Zanussim (fiat 131 Abarth). Nasza załoga, Błażej Krupa i Piotr Myskowski (Renault 5 turbo) uplasowała się ostatecznie na czwartym miejscu.

Wyłoniono zwycięzców szkolnych turniejów piłki nożnej

Zakończono rozgrywki szkolnych podstawowych i ponadpodstawowych w piłce nożnej w ramach III Poznańskiej Olimpiady Młodzieży. W finale szkół podstawowych SP nr 88 z Poznania pokonała ZSG ze Skoków 3:0. Trzecie miejsce zajęła ZSG z Opalenicy, a czwarte SP nr 51 z Poznania.

Piłkarze zespołu ZSM im. B. Kuna w finale szkół ponadpodstawowych wygrali z ZSM FOS „Ponar” 1:0 (obie szkoły z Poznania). Trzecie miejsce zajęli chłopcy z Technikum Kolejowego w Poznaniu, a czwarte ze średzkiego Liceum Ogólnokształcącego (leg).

Puchar Narodów dla tenisistów CSRS

(PAP) W Duesseldorfie rozegrano finałowy pojedynek turnieju tenisowego o Puchar Narodów. Trofeum to wywalczyli tenisiści Czechosłowacji, którzy w decydującym meczu pokonali Australię 2:1. Puchar Narodów to nieoficjalne drużynowe mistrzostwa świata.

Australijczyk McNamara pokonał Iwana Lendla 6:3, 6:4, Czechosłowak Tomas Smid pokonał Paula McNamara 6:4, 7:6. Zdecydowała gra podwójna, w której Czechosłowacy wygrali 6:4, 7:6, 6:3.

Zwycięstwo kolarzy Unii

Na szosach woj. koszalińskiego odbył się ogólnopolski wyścig kolarski juniorów. Wygrał w dobrym stylu M. Bartkowiak (Unia Leszno) przed J. Lisielem (Lech Poznań) i M. Jadczykiem (Unia). W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Unia przed Stomilem. (leg)

Awans siatkarek

(PAP) w Stambule zakończył się eliminacyjny turniej siatkarek przed mistrzostwami Europy. Awans do turnieju mistrzowskiego zdobyły siatkarki Polski i Turcji. Polki wygrały wszystkie spotkania, wygrywając po 3:0 Francję, Turcję i Szwajcarię.

WYNIK TABEL

Piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA KALISZ — SIERADZ

Wieluński KS — Budowlani	3:1
Ostrovia II — Włókniarz	1:3
Victoria — Warta	1:0
Pogoń Syców —	
Pogoń Skalmierzycze	0:0
Proсна Wieruszów — Piast	3:0
Sparta — MKKS Kępno	4:1
Pogoń Zduńska Wola —	
Proсна Kalisz	0:0

1. Włókniarz	21	37:5	68-19
2. Wieluński KS	21	29:13	45-24
3. Warta	21	28:14	40-17
4. Pogoń Zd. W.	21	28:14	34-16
5. Sparta	21	26:16	33-20
6. Ostrovia II	21	21:21	30-23
7. Proсна Kalisz	21	18:24	28-29
8. Victoria	21	18:24	22-26
9. Pogoń Syców	21	18:24	21-32
10. Pogoń Skalm.	21	17:25	18-41
11. Budowlani	21	16:28	23-38
12. MKKS Kępno	21	13:29	22-42
13. Piast	21	13:29	16-43
14. Proсна Wier.	21	12:30	25-49

KLASA OKRĘGOWA KONIN — WŁOCŁAWEK

Górnik Konin — Kujawiak	4:0
LZS Kleczew —	
Budowlani Włocławek	0:0
Olimpia — LZS Slesin	7:0
Budowlani Słupca — Mień	7:2
Lech — Zdrój	0:0
Włocławia — Górnik Kłod.	0:0
Witcovia — Tur	1:2

1. Górnik Konin	21	33:9	52-10
2. Olimpia	21	33:9	55-16
3. Włocławia	20	33:7	42-12
4. Mień	20	23:19	42-38
5. Kujawiak	21	21:21	38-43
6. Górnik Kłod.	21	21:21	27-32
7. Lech	21	20:22	28-37
8. Tur	21	19:21	31-32
9. Zdrój	21	19:23	38-45
10. Witcovia	21	17:25	23-26

KLASA OKRĘGOWA LESZNO — ZIELONA GÓRA

Zjednoczeni — Czarni	3:1
Cynkmet — Fadom	1:0
Polonia — Kania	5:0
Budowlani — Obra	0:0
Szprotawia — Pogoń Góra	3:1
Promień — Pogoń Świeb.	1:1
Polmo — Pogoń Wschowa	3:0

1. Polonia	20	31:9	67-24
2. Pogoń Świeb.	20	31:9	47-19
3. Fadom	20	29:11	43-12
4. Szprotawia	20	27:13	41-19
5. Czarni	20	24:16	36-23
6. Promień	20	23:17	37-32
7. Polmo	20	20:20	21-29
8. Budowlani	20	18:22	23-25
9. Zjednoczeni	20	18:22	29-41
10. Kania	20	17:23	24-33
11. Obra	20	15:25	15-39
12. Cynkmet	20	12:28	23-40
13. Pogoń Góra	20	9:31	17-42
14. Pogoń Wschowa	20	6:34	18-60

PILSKA KLASA OKRĘGOWA

Włókniarz — Błękitni	2:2
Tarnovia — Noteć Szamocin	1:1
Fortuna — Noteć Czarnków	2:1
Lubuszanin — Niebła	9:4
Wełna — Polonia II	3:1
Korona — Sparta	

przełożony na 31. 5. br.

1. Wełna	18	29:7	50-17
2. Lubuszanin	17	24:10	36-22
3. Niebła	18	23:13	45-28
4. Noteć Czarn.	18	21:15	27-23
5. Fortuna	18	20:16	31-35
6. Sparta	17	18:16	32-22
7. Polonia II	17	16:18	24-19
8. Korona	17	15:19	36-31
9. Noteć Szamocin	18	15:21	24-37
10. Tarnovia	18	14:22	25-38
11. Włókniarz	18	9:27	19-53
12. Błękitni	18	8:28	16-40

Bliski Wschód

Utrzymuje się groźba konfrontacji między Izraelem i Syrią

(PAP) AFP, powołując się na falangistowską rozgłosność radiową w Bejrucie, podaje, że we wtorek nad ranem izraelskie samoloty wojskowe przeleciały nad libańską doliną Bekaa, powodując odpalenie przez oddziały syryjskie rakiet „ziemia - powietrze”. Samoloty leciały na dużej wysokości i żaden z nich nie został trafiony przez pociski. Informacja ta nie została dotychczas potwierdzona przez inne źródła.

W doniesieniach napływających z Bejrutu, Jerozolimy i Damaszku korespondenci prasowi zwracają uwagę na utrzymującą się groźbę konfrontacji zbrojnej między

Izraelem i Syrią. Izrael domaga się kategorycznie demontażu przeciwności rakiet syryjskich w Libanie, Syria natomiast odrzuca te żądania uważając, że mają one charakter defensywny a obrona Libanu przed agresją z zewnątrz jest ściśle związana z bezpieczeństwem Syrii.

Specjalny wysłannik Białego Domu, Philip Habib podczas rozmów przeprowadzonych w Damaszku i Jerozolimie z przywódcami Syrii i Izraela usiłował zażegnać obecny konflikt. Szczegółowy 90-minutowy rozmowy z premierem Izraela, Menachemem Beginem nie zostały ujawnione publicznie.

Holandia ogranicza stosunki dyplomatyczne z Chinami

(PAP) Holandia zaakceptowała decyzję podjętą 5 bm. przez Chiny i postanowiła obniżyć rangę swego przedstawiciela stwa dyplomatycznego w Pekinie do szczebla biura charge d'affaires. O decyzji tej poinformowano w nocie wręczonej w poniedziałek chińskiemu charge d'affaires w stolicy Holandii. Równocześnie holenderskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyraża w nocie zaskoczenie faktem jednostronnego podjęcia przez Chiny decyzji o obniżeniu rangi ich

przedstawicielstwa w Hadze, skoro w tej sprawie od ubiegłego miesiąca toczą się negocjacje, bliskie już — w przekonaniu Holandii — zakończenia.

Przyczyną, która spowodowała nagłe ochłodzenie dotychczas pomyślnie rozwijających się stosunków chińsko-holenderskich, było wydanie przez rząd Holandii zgody na kontrowersyjny kontrakt z Tajwanem, podpisany w ubiegłym roku przez firmę okrętową Rijn-Schelde-Verolme

Trwają próby położenia kresu wojnie irańsko-irackiej

(PAP) Rzecznik Najwyższej Rady Obrony Iranu Sejed Ali Chamenei oświadczył we wtorek, że Iran zwróci się do misji dobrych usług krajów niezaangażowanych, aby sprecyzować swoje propozycje przedstawione przez członków tej misji w niedzielę w Teheranie prezydentowi Abolhasanowi Bani Sadowi. Dopiero po otrzymaniu tych wyjaśnień Iran udzieli ostatecznej odpowiedzi na te propozycje. Oświadczenie Ali Chameneia podało radio teherańskie.

Najwyższa Rada Obrony — informuje AFP — podała w poniedziałek propozycje przedstawione przez misję zmierzające do położenia kresu konfliktowi zbrojnemu między Iranem a Irakiem.

Misja krajów niezaangażowanych, w skład której wchodzi ministrowie spraw zagranicznych Kuby, Indii i Zambii oraz przedstawiciel Organizacji Wyzwolenia Palestyny, udała się w poniedziałek z Teheranu do Bagdadu. Tego samego dnia wieczorem członkowie misji przeprowadzili rozmowę w stolicy Iraku z wicepremierem tego kraju Tarikiem Azizem, w której uczestniczył minister spraw zagranicznych tego kraju Saadun Hamadi Agencja INA poinformowała, że Tarik Aziz oświadczył, w czasie tego spotkania, że Irak chce współpracować w poszukiwaniu pokojowego i honorowego rozwiązania konfliktu irańsko-irańskiego.

Praca

Przyjmę pracowników do konserwacji podwozi. Przeźmierowo, Ryńska 8. 24469g

Ogrodnik wykoną każdą pracę w ogrodzie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 21069g.

Dochodząca pomoc domowa potrzebna zaraz. Tel. 20-63-09. 23885gpr

Opiekę dziecka 4-miesięcznego od 10 czerwca — 8 godz. dziennie zleć w domu opiekunki, najchętniej w pobliżu Os. Oświecenia na Ratajach lub centrum miasta. Zgłoszenia: tel. 761-71, po godz. 20. 24291g

Murarz przyjmie dozórstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 24459g.

Kupno

Lewy drzwi Hillmana kupię. Tel. 558-10. 24304g

Kupię 150 sztuk cegły klinkierowej — albo gotowy kominek. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 24254g.

Sprzedaz

Ciągnik — nośnik narzędzi wraz z ładowaczem czołowym i przyczepką samowyladowczą — sprzedam. Gorzów, Zytunia 1. 307p

Prasę ręczną o nacisku 20 ton. Tel. 551-57 od godz. 10. 2473g

Ursus C-4011 sprzedam. Raduszczyński 48, Krosno Odrzańskie, woj. zielenogórskie. 441p

Sadzonki pomidorów do uprawy pod osłonami: Ostony, Potentaty, Zelandia oferuje Ogrodnictwo Starolecka 165. 23918g

Sprzedam sprawny łódź waz hydrauliczny czeski Nujn oraz koparkę ciągnikową elewatorowa do ziemniaków. Julian Walczak, Michorzewo 55, 62-242 Jarząbkowo, gmina Niechanowo. 448p

Płaszcz skórzany sprzedam. Tel. 20-95-10. 24339g

Cebulki frezji sprzedam. Teresa Kujawa, Dębienko, ul. Sikorskiego 34, 62-060 Stęszew. 24042g

Chippendale stylizowane, piękny zestaw, stan idealny sprzedam. Poznań — Solacz, Wołyńska 22 m. 1 godz. 15-17. 23551g

Samochody

Sprzedam Warszawę, rocznik 1972, ul. Stróżyskiej 10. 23812g

Sprzedam Fiata 125p — 1974, Newtona 16B m. 8. 24293g

Trabant (związany z kom. bi) kupię. Tel. 67-35-99. 21335g

Atrakcyjnego Fiata 131 Sport 2000TC, sierpień 1980 120 koni, 5 biegów, ciemne szyby, stereo, sprzedam. Bielsko — Biala, Połtowa 4, tel. 234-24. 20307g

Volkswagena 1300 rocznik 1967 sprzedam. Tel. 66-05-54. 24324g

Wartburga 353, rocznik 1974, stan idealny sprzedam. Kostrzyn, 20 Października 4. 24120g

Volkswagena KDF sprzedam. Tel. 77-85-74. 24357g

Sprzedam samochód ciężarowy marki Lublin, Gniezno, ul. Myśliwiecka 47. 21695g

Volkswagena 1200 z nowymi silnikiem sprzedam. Tel. 66-59-77 po godz. 18. ul. Kasztelańska 7. 21695g

Lokale

Poznań M-2 (piec) zamienię na Bydgoszcz. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 22836g.

Agencja „Pro Omnia” kupi — wynajmie mieszkanie (telefon) Poznań. Zgłoszenia, tel. 672-197. 24126g

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną 705 m² w Przemysławowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 24240g

Sprzedam gospodarstwo 1 ha w tym szklarnię 1450 m² kw. Wiadomość: Julian Myśliwiec, Kalisz, ul. Skarszewska 50. 16680g

Zguby

Uwaga: 7 maja uciekła 3-miesięczna suczka jamnik długowłosy — ruda. Baranowo, Rolna 1. Za zwrot duża nagroda. 24334g

Unieważniam zagubioną pieczęć „Rzeźbiarstwo w drewnie — Krakowski Andrzej, 64-620 Murowana Goślina, tel. 38”. 24545g

Różne

Poszukuję świadków wypadku na Bydgoszcz. Oferty 22 kwietnia około godz. 14.30 — ospezenie (warzy dzwonić, tel. 592-82 do 15-tej. 24312gpr

Wyinij — zachowaj! fachowe naprawy, krótkie terminy — pralek automatycznych, drobne wod. kanalizacyjne i gaz. Marian Kwasowicz, tel. 20-74-61 w godz. 10-18. 24362g

z sercem pełnym żalu zawiadamiamy, że w dniu 11 maja 1981 roku odszedł od nas na zawsze, w wieku 79 lat, pełen dobroci i szlachetności ojciec, ukochany dziadek i pradziadek, śp.

W dniu 11 maja 1981 roku zmarł nasz były długoletni kierownik, wspaniały i życzliwy człowiek

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 71, śp.

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 5 maja 1981 roku zakończyła swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, nasza najukochańsza siostra, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 61

Dnia 5 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Telewizory turystyczne: Elektronika C-430, Junost itp. naprawiam — termin 3 dni. Tel. 67-22-56 godz. 8-10 Plank. 22986g

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki” z dnia 10 maja 1981 r.

Wygrane w I losowaniu za 3 trafne po zł 1.393,— za 3 trafne po zł 46,— za 2 trafne po zł 5,—

Wygrane w II losowaniu za 4 trafne po zł 10.644,— za 3 trafne po zł 55,— za 2 trafne po zł 7,—

GRA „3X10” z dnia 10 maja 1981 roku

za 3 trafne po zł 1.270,— za 2 trafne po zł 224,— za 1 trafna z liczbą dodatkową po zł 76,—

Uwaga! Informujemy, że losowania gier liczbowych „Koziołki” i „3X10” odbywać się będą co tydzień w każdą środę o godzinie 8 rano w siedzibie dyrekcji WGL „Koziołki” przy ul. Fredry 7

Kolejne losowania odbędą się w dniu 20 maja 1981 roku w Poznaniu przy ul. Fredry 7 o godzinie 8. 1372-K1

z sercem pełnym żalu zawiadamiamy, że w dniu 11 maja 1981 roku odszedł od nas na zawsze, w wieku 79 lat, pełen dobroci i szlachetności ojciec, ukochany dziadek i pradziadek, śp.

W dniu 11 maja 1981 roku zmarł nasz były długoletni kierownik, wspaniały i życzliwy człowiek

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 71, śp.

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 5 maja 1981 roku zakończyła swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, nasza najukochańsza siostra, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 61

Dnia 5 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Dnia 9 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 61

Poznańskie

Pod namiot zamiast do hotelu?

Interesujących turystycznie miejsc i obiektów jest w Poznaniu więcej niż się powszechnie przypuszcza. W zestawieniu jednak z atrakcyjnością innych województw — choćby jeleniogórskiego, krakowskiego czy olsztyńskiego. — Ziemia Poznańska silnym magnesem dla turystów nie jest. Tym też tłumaczyć można relatywnie skromną — w porównaniu z innymi województwami — bazę hotelową. Co się w niej obecnie mieści? Razem prawie 13 000 miejsc noclegowych. Największą ich liczbą dysponują nie hotele (nieco ponad 2900), lecz kwatery prywatne. Jest ich za rejestrowanych w Poznaniu około 5500 i one to właśnie decydują o bazie noclegowej. Nie jest to wszakże powód do entuzjazmu, gdyż nie ma to jak odpowiedniego standardu hotele (zwłaszcza przy podejmowaniu cudzoziemców). Poziom natomiast wielu kwater prywatnych pozostawia sporo do życzenia. Są one nierzadko bez odpowiednich urządzeń sanitarnych, z obkurkum wyposażeniem. Z drugiej wszakże strony ceny płacone za wynajmowanie mieszkań nie zachęcają do ich wydzierżawiania. Tym uzasadnia się systematyczny

spadek zainteresowania mieszkańców (przede wszystkim Polaków) udostępnianiem swoich kwater na cele hotelowe. W bieżącym roku ubędzie znów pokoi gościnnych, a liczba miejsc zmaleje o około 300, o tyle też zmniejszy się stan posiadania całej bazy hotelowej Poznania. Jej skromność wynika, jednak nie tylko z małej atrakcyjności turystycznej regionu. Niewiele przecież zrobiono w minionych latach, by stanęły choćby niezbędne hotele. Fakt, że 60-tysięczne Gniezno ma na miastkę hotelu komentarza nie wymaga. Podobnie jest prawie we wszystkich większych miastach województwa. A jeśli były jakieś kłopoty z realizacją stosownych badań, to przecież dużo mniejsze nakłady potrzebne są na rozbudowę domów wycieczkowych (obecnie mają tylko 293 miejsc), unowocześnienie schronisk młodzieżowych czy powiększenie campingów. Niewiele jednak w tej dziedzinie uczyniono, a sporo obiektów jest w gorszym stanie niż kilka choćby lat temu. Przy takim traktowaniu spraw bazy hotelowej trudno o wzrost turystycznego zainteresowania regionem. Nie należy się zresztą spodziewać zmi-

ny tego stanu rzeczy w najbliższych latach, gdyż na rzeczywistym przedsięwzięciu z turystyką związanych po prostu mało jest pieniędzy. Najpewniejszym miejscem noclegowym stanie się więc zapewne... własny namiot. Ale i z jego nabyciem trudności obecnie są duże. Podobnie zresztą jak z rozwojem bazy zakładowych ośrodków wypoczynkowych. Po trzeba w tej dziedzinie są znaczne, a możliwości sprostania im niewielkie. Nie chodzi już nawet o tworzenie nowych ośrodków, bo to na ogół poczynania dość kosztowne, lecz o zapewnienie odpowiednich warunków pobytu w już istniejących. Trzeba na przykład pilnie rozwiązywać problemy gastronomiczne wczasowiczów z kilku zakładów poznańskich, wypoczywających nad jeziorami w okolicach Skoków. Nie dość zagospodarowane są też ośrodki w Zaniemniu i w rejonie Sierakowa. Wypoczynek w kiepskich warunkach, to przecież wątpliwej miary przyjemność. A korzystać z niej tylko po to, by można mówić o pobycie na wczasach, to niepotrzebnie stracony czas i wydane pieniądze. (bop)

Leszczyńskie

Posiłek i nocleg w wiatraku

Widok to dziś już rzadki. Niemal w samym centrum Leszna stoi XVIII-wieczny (do tej pory czynny) wiatrak. W mieście ostał się on jeden, choć jeszcze kilkadziesiąt lat temu było takich budynków wiele. Wietrzne młyny przez wieki decydowały o gospodarczym charakterze Ziemi Leszczyńskiej i stanowiły nieodłączny element krajobrazu. Prócz tego w stolicy województwa (zachowanego w dobrym stanie) resztę wiatraków zdzielił czas i brak należytej konserwacji. Te, które jeszcze istnieją, a doliczono się ich 70, postanowiono ratować. Projekt rekonstrukcji przewiduje zlokalizowanie wiatraków wzdłuż trasy Poznań — Wrocław. Przyjęto, iż najlepszą formą ich zachowania będzie przekazanie w ręce odpowiednich użytkowników. W przydrożnych wiatrakach urządzone zostaną zajazdy z salami restauracyjnymi i miejscami noclegowymi. We wnętrzach powstaną też punkty informacyjne, w których turystycznej oraz sklepiki z regionalnymi pamiątkami. Każdy wiatrak otrzyma imię postaci historycznej związanej z Leszczyńskiem. Dzięki temu pomysłowemu i niekosztownemu przedsięwzięciu województwo pozyska jeszcze jedną turystyczną atrakcję. (jog)

Konińskie

Usługi — szansą hutników

Wciąż otwarta jest sprawa rozbudowy Huty Aluminium „Konin”, natomiast załoga Wydziału Walcowni już dziś narzeka na braki surowca do przerobu. Możliwości produkcyjne, przekraczające 48 000 ton wyrobów, trzeba było obniżyć o 14 000 ton, ale i tak trudno utrzymać rytmiczną produkcję. Brakuje nie tylko aluminium, ale i dodatków stopowych, głównie magnezu. I choć aktualnie huta dysponuje surowcami, to jednak szanse wykorzystania zdolności produkcyjnych i zapewnienia pracy załozce widzi się w świadczeniu usług walcowniczych zagranicznym odbiorcom. Zainteresowanie usługami konińskiej huty wyraziła centrala handlowa z NRD, dla której w tym roku walcownia miała wykonać 3600 ton taśmy cienkiej, a w następnych po-

około 5000 ton. Niestety, jak poinformował dyrektor Roman Łopata, rozmowy prowadzone przez centralę handlową „Impex-Metal” przeciągają się i wciąż nie wiadomo kiedy będzie można przystąpić do prób węgla walcowania aluminium dostarczonego przez partnera. Sprzedaż usług walcowniczych jest w obecnej sytuacji huty szansą ratunku przed okresowym wstrzymaniem pracy walcowni i pozabawianiem zatrudnienia około 500-osobowej załogi. W perspektywie jednak jedynym rozwiązaniem jest zwiększenie produkcji aluminium, którego szczególnie brakuje po zamknięciu huty w Skawinie, poprzez rozbudowę konińskiego zakładu o nowoczesne elektrolizery, emitujące znacznie mniej szkodliwego fluoru. (bej)

Popiersie z brązu, twórca hymnu

Zakończyły się obchody Dnia Zwycięstwa, ale w Śre- mie pozostała po nich okazja pamiątki. To popiersie Józefa Wybickiego — twórcy hymnu polskiego, przebywającego i tworzącego również na Ziemi Śremskiej. Monument z brązu (wykonany w tamtejszej Odlewni Żeliwa HCP) umieszczony został na rynku — przed ratuszem.

Odstąpienie popiersia nastąpiło w obecności około 2500 mieszkańców miasta i gminy przy pięknej oprawie, którą zapewniła kompania honorowa Wojska Polskiego. Podniosłym momentem było wykonanie wszystkich zwrotek hymnu przez kilka chorów z Poznańskiego, do których później dołączyli wszyscy zebrani. (bop)

Piśskie

Fikcyjny antyprzepis

Robotnicy, pracujący w pobliżu — niedawno otwartego w Parkowie (gmina Rogoźno w Piśku), baru „Parkowianka”, wydelegowali któregoś dnia jednego spośród siebie, by przyniósł z tego lokalu na śniadanie 5 porcji kiełbasy. Poszedł, ale śniadanie musiało się obyć bez kiełbasy. Odmówiono mu sprzedaży „na wynos”, zaskaniając się bliżej niesprecyzowanymi przepisami. Pytanie zaś, czy wszyscy mają przerwać robotę na zapewne znacznie dłużej, niż by trwało zjedzenie posiłku na miejscu pracy, pozostało bez odpowiedzi. Oczywiście, co było do przewidzenia, nikt w rogozińskim geesie, ani w ogóle w gastronomii, nie wydał takiego zarządzenia, gdyż byłoby to przede wszystkim antyprzepis wobec funkcji jaką powinny spełniać takie lokale. Sprzedaż po traw na wynos stanowi bowiem ich zadanie, uzupełniające działalność gastronomiczną. Wyjaśniono to agentowi, upamiętniając mu niewłaściwość odmowy sprzedaży 5 porcji kiełbasy robotnikom karą dyscyplinarną. (zk)

Krytycznym okiem

Herbata z... kranu

Sieć wodociągowa w Buku (Poznańskie) istnieje od 1913 roku. Mimo to wydajność nadal jest wystarczająca. Gorzej z rurami, które są już bardzo zniszczone i nadają się tylko do wymiany. Są okresy — czasami dochodzące do kilkunastu dni — gdy mieszkańcy z tej wody nie mogą korzystać, bowiem jest tak zanieczyszczona, że kolorem przypomina mocną herbatę. Róża też jest powodem częstych — niekiedy kilka razy w miesiącu — pęknięć rur. A przy tym ponoć filtry w stacji uzdatniania wody są nieregularnie czyszczone. Do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Poznaniu — Oddział w Nowym Tomyślu, któremu podlegają te wodociągi bukowskie, kierowane są prośby i... groźby. Bez skutku. Oddział działa opieszale, nie podejmuje żadnych działań, zmierzających do wymiany sieci wodociągowej. Poza tym jeszcze się nie zdarzyło aby swo- je roboty ziemne uzgodnić z Urzędem Miasta i Gminy w Buku. Nierzadko po położeniu na przykład chodnika brzydą „wodociągów” zrywają płytki i coś kopią, a po zakończeniu swojej pracy znikają, zamiast doprowadzić ulicę do stanu zastanego. (ohe)

Zmienił się ubezpieczenia samochodowe

„Wypieszczona” wersja

Pod koniec ubiegłego roku prasa, za pośrednictwem PAP, przedstawiła projekt nowych ubezpieczeń samochodowych. Wywołał on wśród zainteresowanych ożywioną dyskusję i w dużej części spotkał się z krytyką. Szczególnie nie spodobał się pomysł, aby całość ubezpieczenia — a więc i auto-casco — traktować jako obowiązkowe. Z dezaprobatą spotkało się też utrzymanie na dotychczasowym poziomie bonifikaty za bezwypadkową jazdę. Postulowano natomiast znaczne podniesienie składki tym, którzy co rusz zgłaszają się do PZU z rozbitymi samochodami, traktując ulicę jako miejsce do nauki jazdy. Wśród wielu innych propozycji znalazła się i taka, by stawki ubezpieczeniowe różnicować w zależności od natężenia ruchu w danym mieście. Nie bardzo też przypadł do gustu zamysł generalnego zwiększenia składek, które w odczuciu społecznym są już i tak dość wysokie. Nowe zasady, które wejdą w życie od 1 stycznia, trafiły więc do dalszych przeróbek i poprawek. Wyznaczono kolejny termin — początek kwietnia. Teraz okazuje się, iż zmienionej systemu spodziewać się można dopiero od 1 lipca, choć gotowy projekt leży i czeka na akceptację. Coż można oczekiwać od tej ostatecznej, tak długo „pie-szczonej” wersji. Najważniejszą zmianą, o którą dopominają się bez wyjątku wszyscy, jest przywrócenie zasady roz-

szerzającej ubezpieczenie na wypadki spowodowane również przez inne osoby niż właściciel pojazdu lub jego najbliższa rodzina. Ponadto pasażerowie zostaną objęci ubezpieczeniem także jeśli brak będzie winy kierowcy. Podniesione ponadto zostanie odszkodowanie z tytułu auto-casco z 200 000 do 300 000 złotych, które pozostanie ubezpieczeniem dobrowolnym. Wspomnieć należy i o 50-procentowej zwwyżce świadczeń przy śmierci lub następstwach nieszczęśliwych wypadków samochodowych, o zniesieniu tak zwanego udziału własnego jeśli uszkodzenie pojazdu nastąpiło w wyniku kradzieży lub w innych losowych zdarzeniach, o pobieraniu składki ubezpieczeniowej za faktyczny okres posiadania i użytkowania samochodu. Na dobrą sprawę zmiany te nie są niczym nowym. Obowiązywały bowiem do 1975 roku, kiedy to wprowadzono kolejną reformę systemu ubezpieczeń, która okazała się jedynie korzystną dla PZU. Dobrze się więc stało, iż powrócono do dawnych, logicznych i jasnych form. Niezrozumiałe jest jedynie odwołanie momentu wejścia ich w życie. Oby nie okazało się, iż tylko po to, by wprowadzić znowu jakieś poprawki „zgodnie ze społecznymi życzeniami”. W poprzednim, powszechnie krytykowanym projekcie użyto bowiem tej formuły. (jog)

Szybki jak wiatr



Motoryzacją pasjonują się nie tylko dorośli. Także dzieci mogą dyskutować o niej godzinami. Zważając wtedy, kiedy coś ciekawego pojawi się na parkingu, choćby motocykl „Honda”, o którym mówi się, że jest szybki jak wiatr. Fot. „Głos” — R. Królak

Kaliskie

Żywe słowo przy gorącej kawie

Zapoczątkowana w roku 1975 forma upowszechniania czytelnictwa książki i prasy, umownie nazwana „Teatrem przy kawie”, przylecia się już na dobre w wielu placówkach. Proponowane przez zespoły przedstawienia podejmują najczęściej aktualną problematykę, nurtującą środowisko wiejskie, młodzież. Wszystkim spektaklom towarzyszą dyskusje, a jest o czym teraz w Polsce rozmawiać. W minioną niedzielę odbył się w Kaliszu piąty wojewódzki imprezy. (zbr)

gład „teatrów przy kawie”, w którym wzięło udział 6 zespołów. Jury wysoko oceniło poziom spektakli proponowanych przez teatry z Chlewa, Kakawy Wsi, Siedlemina, Swinkowa, Przytocznicy i Tykadłowa. Wyróżnienia i nagrody Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiego Domu Kultury i ZW SZMP przyznano zespołom z trzech ostatnich klubów prasy i książki. Nagrody indywidualne ufundował Oddział Wojewódzki RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Kaliszu — główny organizator imprezy. (zbr)

MAJ 13 Środa	Serwacego Roberta Słońce: 5.02—20.37
--------------------	--

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — g. 19 „Madame Butterfly”.
MUZYCZNY — g. 19 „Pani prezesowa”.
POLSKI — g. 19 „Wieczór trzech króli”.
NOWY — g. 19 „Judas z Kariotho”.
LALKI i AKTORA — g. 17 „Bajki o wilku” (b.o.).

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BROWAR” — g. 21 Kabaret „Pod spodem”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Cena” (amer. rykański).
CZEMPIŃ: „Niewinne” (wł.).
GOSTYN: „Detektyw” (radz.).
JAROCIN: „Gangsterzy szos” (kanad.).
KALISZ Kosmos: „Zandarm na emeryturze” (fr.). Stylowe: „Pr-

rwac cesarza” (węg.). „Ucieczka na Atenę” (ang.).
KEPNO: „Buntownicy Orion” (radz.).
KŁODAWA: „Mili sąsiad” (węgierski).
KONIN Centrum: „Miś” (pol.). Górnik: „Zandarm na emeryturze” (fr.).
KOSCIAN: „Samolot w płomieniach” (radz.).
KROŚCIN: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
LESZNO: „Lawina” (amer.).
NOWY TOMYŚL: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
OBRYCZKO: „Powrót człowieka zwanego koniem” (amer.).
PIŁA Sokół: „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol.).
PLESZEW: „Port lotniczy 77” (amer.).
PNIEWY: „Tylko piętnaście dni” (bułg.).
RAWICZ: „Superpotwór” (jap.).
ŚREM Klubowe: „Tajemnica stolarzowskiego miasta” (czech.). Słonko: „Wujaszek Marcin miliardrem” (rum.).
ŚRODA: „Lawina” (amer.).
TRZCIANKA: „Ofiara” (węg.).
TUREK: „Idź do mamy, tata pracuje” (fr.). „Kolumna Trajana” (rum.).
WALCZ Tęcza: „Samolot w płomieniach” (radz.). „Pułapka w delcie Dunaju” (rum.). WOK: „Ucieczka na Atenę” (ang.).
WRONKI: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
WSCHOWA: „Gangsterzy szos” (kanad.).

WRZESNIA: „Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang.).
ZŁOTÓW: „Głina czy lajdak” (fr.). „Piraci XX wieku” (radz.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Czwarta pory roku; 11.25 „Dzień cztery z Nowolipiek” — fragm. powieści; 11.35 Czwarta pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Najstarsi muzycyści; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.10 Popołudnie dziewczęcy i chłopcy; 15.35 Kącik Melomana; 16.05 Muzyka i Aktualności; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia”; 20.05 Refleksje; 20.10 Koncert żywych; 20.40 Wirtuoz różnych instrumentów; 21.05 Kronika sportowa oraz inf. z WP; 21.30 Chopin w interpretacji pianistów rosyjskich; 22.23 Wielka Ork. Symf. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą; 23 „Mina dzień”.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15.05, 19, 20, 22.
Transmisja z trasy WP: 14.30, 15, 15.30, 16, 16.30.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Dobrze urodzony” — powieść; 9.10 Gitarowe impresje G. Benson; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Kolekcja muzyki staropolskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Perla; 11 „Czy Polscy gro-

zi analfabetyzm?”; 11.30 Z tokijskich nagrań Tommy Flangana; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Utrąco na cześć Katarzyny Blum” — powieść; 14 Mistrzowie batusy; 15.05 Herbata przy samowarze; 15.25 Ragtime po polsku; 15.40 Śpiewa J. Clerc; 16 E. Roosevelt: „W jęgo oczach”; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. pt. „Pamiętnik pani Ewy”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Folk — muzyka wło-czów i poetów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięku „Lam part”; 19.35 Opera — G. Verdi: „Nieszpory sycylijskie”; 19.50 „Do brze urodzony” — pow.; 20 Dym z papierosa; 20.30 Zespół Beach Boys wczoraj i dziś; 21 Z bliska i z daleka; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Crystal Gayle; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze Izabellana; 23.05 Między dniem a snem.
Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 645 Radioexpress; 7 Ste-reo; Muzyczne dzień dobry; 7.15 Aud. K. Kolanowskiego; 7.30 Ste-reo; Muzyczne dzień dobry c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.40 Poznański Czerwiec 56 — re-lacje i komentarze; 16.50 Aud. Ka-zimierza Pierchlewieca pt. „Znow na prostej”; 17 Radioexpress; 17.15 — Stereo: Kronika Zespołu The Beatles; 17.40 Przechadzki po Wielkopolsce; 19 Stereo: Wielko-polskie Zespoły Chorałne.

TELEWIZJA

PROGRAM 1
6.00 — TTR, RTSS — Język polski (sem. 4);
6.30 — TTR, RTSS — Matematyka (sem. 4);
8.10 — Chemia (kl. VIII);
9.55 — Fizyka (kl. VII);
11.00 — Historia (kl. VII);
13.15 — TTR, RTSS — Chemia (sem. 2);
13.45 — TTR, RTSS — Biologia (sem. 2);
14.20 — Telewizja w sprawie mi-lardów;
14.55 — NURT — Język polski: „Narracja słowna a znaki iko-niczne”;
15.25 — Dziennik;
15.40 — Obiektowy;
15.55 — XXIV Wyścig Pokoju;
17.20 — Dla dzieci — „Michałki”;
17.50 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka;
18.00 — Gielda;
18.20 — „Impuls”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Wyspa Hiszpanii — Mi-lanorka” — hiszp. film dok.;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Szkielek i oko” — ma-gazyn popularnonaukowy;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — Domki dla wszystkich;
22.10 — Ekran reporterów: „Stre-fo śmieci”.

19.30 — Dziennik;
20.00 — Opowieść o bitwie o Mon-te Cassino;
21.05 — Kronika Wyścigu Pokoju;
21.20 — Postawy — „Następstwo”;
21.50 — „Ulica, którą idę” — śpie-wa Elżbieta Wojnowska poezje Leszka Aleksandra i Aleksan-dra Moczulskiego;
22.10 — Zapis autoryzowany;
22.40 — Dziennik;
22.55 — Telewizja w sprawie mi-lardów.
PROGRAM 2
10.00 — „Przygoda nad Morzem Czarnym” (1);
11.15 — „Szkielek i oko”;
16.15 — Język angielski dla za-awansowanych (5);
16.45 — Język angielski (30);
17.15 — Język niemiecki (30);
17.45 — „Przygoda nad Morzem Czarnym” (1) — komedia sen-sacyjna prod. rumuńskiej;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Szkielek i oko” — ma-gazyn popularnonaukowy;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — Domki dla wszystkich;
22.10 — Ekran reporterów: „Stre-fa śmieci”.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewiczka, ul. Kozimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. SZPR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Stawiańska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a tel. 43-56.